

Uchwała z dnia 10 grudnia 2009 r., III CZP 107/09

Sędzia SN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

Sędzia SN Mirosław Bączyk

Sędzia SN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa "P.Z.O.", sp. z o.o. w W. przeciwko Grażynie J., Adamowi J. i Edycie J.-T. o zapłatę, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 10 grudnia 2009 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Sieradzu postanowieniem z dnia 19 sierpnia 2009 r.:

„Czy dla ustalenia odpowiedzialności za nielegalny pobór energii określony w art. 57 ust.1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (Dz.U. Nr 54, poz. 348 ze zm.) konieczne jest wykazanie poniesienia szkody przez zakład energetyczny, czy też wystarczające jest ustalenie ingerencji w układ pomiarowy, która stwarza potencjalną możliwość zafalszowania pomiarów?”

podjął uchwałę:

Przedsiębiorstwo energetyczne może obciążyć odbiorcę energii elektrycznej opłatami określonymi w art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (Dz.U. Nr 54, poz. 348 ze zm.) tylko wtedy, gdy taka energia została rzeczywiście pobrana.

Uzasadnienie

Dnia 21 stycznia 2009 r. "P.Z.O.", sp. z o.o. w W. wniosła przeciwko Grażynie J., Adamowi J. i Edycie J.-T., spadkobiercom zmarłego Zenon J., powództwo o zasądzenie kwoty 26 875,08 zł tytułem zapłaty za nielegalny pobór energii wraz z odsetkami od dnia 1 marca 2006 r.

Sąd Rejonowy w Wieluniu dnia 30 stycznia 2009 r. wydał przeciwko pozwanym nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym na kwotę 26 857,08 zł, a pozwani wnieśli sprzeciw od tego nakazu.

Sąd Rejonowy w Wieluniu wyrokiem z dnia 13 maja 2009 r. oddalił powództwo, ustalając, że Zenon J., mąż pozwanej Grażyny J. i ojciec pozostałych pozwanych, w dniu 17 września 2001 r. zawarł z Zakładem Energetycznym Ł., Teren S.A. w Ł. umowę sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług przesyłowych. W dniu 7 lutego 2006 r. pracownicy strony powodowej przybyli do budynku Zenona J. i dokonali niezapowiedzianej kontroli układu pomiarowo-rozliczeniowego, stwierdzając istnienie samowolnie rozbudowanej wewnętrznej linii zasilania na strychu budynku. Przebudowa polegała na założeniu urządzenia zasilającego skrzynkę na zewnątrz budynku z nielegalnym licznikiem. Licznik ten zasiliał pomieszczenia gospodarcze oraz skrzynkę rozdzielczą w piwnicy połączoną z instalacją budynku. W czasie kontroli układ nie był włączony. Po zakończeniu kontroli powódka wystawiła dnia 14 lutego 2006 r. fakturę VAT na kwotę 26 857,08 zł i wezwała Zenona J. do zapłaty. W stosunku do niego toczyło się postępowanie karne w sprawie kradzieży energii w okresie od dnia 24 listopada 2003 r. do dnia 7 lutego 2006 r., które zakończyło się wyrokiem uniewinniającym Sądu Rejonowego w Wieluniu z dnia 12 czerwca 2007 r.

Sąd Rejonowy przyjął, że nie wykazano, aby istniejąca ingerencja w układ pomiarowy powodowała nielegalny pobór prądu. W ocenie Sądu Rejonowego, samo stwierdzenie ingerencji w układ pomiarowy nie jest wystarczające do uznania, że chodzi o nielegalny pobór energii.

Przy rozpoznawaniu apelacji strony powodowej Sąd Okręgowy w Sieradzu powziął wątpliwość wyrażoną w zagadnieniu prawnym przedstawionym do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (Dz.U. Nr 54, poz. 348 ze zm. – dalej: "Pr.energ."), w razie nielegalnego pobierania energii z sieci przedsiębiorstwo energetyczne pobiera opłaty za nielegalnie pobraną energię w wysokości określonej w taryfach lub dochodzi odszkodowania na zasadach ogólnych. Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lipca 2006 r., K 37/04 (OTK-A Zb.Urz. 2006, nr 7, poz. 79) wyjaśnił, że w wypadku nielegalnego pobierania energii przedsiębiorstwo energetyczne ma do wyboru dwie możliwości: pobranie opłaty w wysokości określonej w taryfach za nielegalnie pobraną energię albo dochodzenie odszkodowania na zasadach ogólnych.

W okolicznościach niniejszej sprawy jest bezsporne, że powódka dochodzi od pozwanych opłaty za nielegalnie pobraną energię, a nie odszkodowania „na zasadach ogólnych”. Definicję nielegalnego pobierania energii zawiera art. 3 pkt 18 Pr.energ., zgodnie z którym, w jego pierwotnym brzmieniu, nielegalnym pobieraniem energii było pobieranie energii bez zawarcia umowy z przedsiębiorstwem lub niezgodnie z umową. Zmiana tego przepisu została dokonana w ustawie z dnia 4 marca 2005 r. o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska (Dz.U. Nr 62, poz. 552). Obecnie nielegalnym pobieraniem energii jest pobieranie jej bez zawarcia umowy, z całkowitym albo częściowym pominięciem układu pomiarowo-rozliczeniowego lub przez ingerencję w ten układ mającą wpływ na zafałszowanie pomiarów dokonywanych przez układ pomiarowo-rozliczeniowy. Według art. 19 ustawy z dnia 4 marca 2005 r., do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy tej ustawy, tym bardziej więc przepisy ustawy z dnia 4 marca 2005 r. stosuje się do spraw wszczętych po jej wejściu w życie. (...)

Trzeba zgodzić się z poglądem wypowiedzianym w orzecznictwie i piśmiennictwie, że przewidziana w art. 57 ust. 1 Pr.energ. opłata za nielegalnie pobraną energię ma charakter cywilnoprawny i odszkodowawczy. Nie ma natomiast podstaw do traktowania rozważanej opłaty jako mającej charakter kary ustawowej w rozumieniu art. 485 k.c., do której mają odpowiednie zastosowanie przepisy o karze umownej. Kara ustawowa, podobnie jak kara umowna, wiąże się funkcjonalnie z odpowiedzialnością za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, a więc odpowiedzialnością kontraktową. Tymczasem art. 57 ust. 1 w związku z art. 3 pkt 18 Pr.energ. obejmuje trzy różne stany faktyczne, które jednak nie polegają na niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu zobowiązania wynikającego z umowy sprzedaży energii elektrycznej, ale stanowią delikt, określony w ustawie jako nielegalne pobieranie energii. W konsekwencji oczywiście niedopuszczalne jest odpowiednie stosowanie art. 484 § 1 zdanie pierwsze k.c., zgodnie z którym kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Oznaczałoby to, że przedsiębiorstwo energetyczne jest zwolnione z obowiązku dowodzenia szkody i jej wysokości, co pozostawałoby w sprzeczności z wykładnią gramatyczną art. 57 ust. 1 w związku z art. 3 pkt 18 Pr.energ. Z przepisów tych wynika jednoznacznie, że obowiązek wniesienia opłaty

powstaje w wypadku nielegalnego „pobierania” energii, a więc faktycznego, a nie tylko potencjalnego, jej odbierania i korzystania z niej. Zostało to wyraźnie potwierdzone w § 40 ust. 2 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 2 lipca 2007 r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń w obrocie energią elektryczną (Dz.U. Nr 128, poz. 895 ze zm.), co jest zrozumiałe, gdyż przepisy aktu wykonawczego nie mogą być sprzeczne z ustawą. Wobec jasnej treści przepisu zbędne jest sięganie do dalszych metod wykładni, w szczególności takich, jak wykładnia funkcjonalna lub systemowa. (...)